

Prof. dr hab. Jolanta Pasterska

Uniwersytet Rzeszowski

Ocena dorobku naukowego dr Lucyny Sadzikowskiej w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo

Dorobek naukowy dr Lucyny Sadzikowskiej jest jednorodny i wyraziście ukierunkowany. Zainteresowania badawcze habilitantki oscylują wokół obozowego/lagrowego piśmiennictwa epistolograficznego. Zaznaczę już na wstępie, że w przeważającej części tego dorobku dominuje pisarstwo Gustawa Morcinka, twórcy związanego ze Śląskiem, nauczyciela, posła, więźnia obozu koncentracyjnego w Dachau. Przypominam ten encyklopedyczny biogram, ponieważ dwa aspekty: śląskość/regionalizm i dydaktyzm wynikający z obranych wartości w obliczu śmierci stały się głównym ogniwem odniesień naukowych dr Lucyny Sadzikowskiej. W tym kontekście należałoby odczytywać podoktorską monografię *Szukanie kluczy. O literaturze poobozowej Gustawa Morcinka*, Katowice 2017, współautorskie opracowanie *Działalność poselska Gustawa Morcinka, czyli katalog ludzkiej biedy. Dokumenty w opracowaniu Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz i Lucyny Sadzikowskiej*, Szczecin-Warszawa 2019; *Listy z Dachau. Gustaw Morcinek do siostry Teresy Morcinek. Wstęp i opracowanie Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Lucyna Sadzikowska. Z oryginału niemieckiego tłumaczy Michał Szalonek*, Katowice 2016 oraz monografię autorską *Listy z lagrów i więzień. 1939-1945. Wybrane zagadnienia*, Katowice 2019. Za swego rodzaju poszerzenie tego kręgu badawczego można przyjąć zainteresowanie eksploracjami prowadzonymi nad kulturą czytelnictwa i informacyjną. W tym obszarze podjęte problemy badawcze *Rola czytelnictwa w wybranych obozach koncentracyjnych – zebranie materiałów źródłowych* oraz *Panteon Górnośląski* są realizowane w ramach dwóch projektów grantowych [„Miniatura 2” projekt w ramach konkursu NCN, habilitantka występuje tutaj w roli kierownika oraz konkurs MNiSW 3003/DLG/2018/10, w którym dr Sadzikowska pełni funkcję wykonawcy]. Oprócz wymienionych monografii autorskich i współautorskich habilitantka jest autorką 34 artykułów, w tym artykułów recenzyjnych, okolicznościowych, sprawozdań oraz jednego tekstu, którego jest współautorką. Ilościowo nie jest to dorobek imponujący, raczej ma charakter lokalny, nieodnotowywany jest przez bazy bibliograficzne. Zważywszy jednak na okres sześciu lat, w którym te publikacje powstawały,

nie można poczytywać sobie tego zestawienia statystycznego za mankament. W mojej ocenie najważniejsze w tym dorobku są dwie monografie autorskie, które prezentują dr Lucynę Sadzikowską jako badaczkę rzetelną, podchodzącą z respektem do materii historycznej.

Sylwetka Habilitantki

Doktor Lucyna Sadzikowska związana jest z Uniwersytetem Śląskim. Na tej uczelni ukończyła w roku 2004 filologię polską. W roku 2013 na podstawie rozprawy *Nurt mistycyzujący w pisarstwie Gustawa Morcinka. Od „Listów spod morwy” do „Siedmiu zegarków kopidoła Joachima Rybki”* uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa i została zatrudniona jako pracownik nieetatowy w Instytucie Nauk o Literaturze im. I. Opackiego na Wydziale Filologicznym Uniwersytet Śląskiego. Od roku 2016 habilitantka pracuje jako adiunkt w Zakładzie Kultury Czytelniczej i Informacyjnej Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w macierzystej uczelni oraz kieruje Biurem Rektora UŚ.

Od momentu zatrudnienia na stanowisku adiunkta widać wyraźny, gwałtowny wręcz, przyrost dorobku naukowego, dość powiedzieć, że w ciągu ledwie trzech lat opublikowała dwie monografie autorskie, a dwie współtworzyła, kolejna książka *Edycja krytyczna listów i piśmiennych materiałów archiwalnych więźniarek z Ravensbrück* została zgłoszona do konkursu NPRH, realizowane są dwa granty, a kolejne dwa zgłoszone do konkursu. W obszarze badań nad czytelnictwem habilitantka kieruje uwagę na odbiór lektury wśród młodych czytelników. Interesują ją w tym aspekcie zagadnienia aksjologii i etyki oraz tekstów tzw. „historii życia” (korespondencja obozowa) jako materiałów wspomagających szkolną dydaktykę. Odnotowania wymaga także współpraca dr Lucyny Sadzikowskiej z pismem „Guliwer. Czasopismo o książce dla dziecka”, gdzie prezentowała nowości wydawnicze; z Centrum Studiów nad Dyskursami Zagłady, a także z Biblioteką Uniwersytetu Śląskiego i innymi bibliotekami regionu, w których prowadziła prelekcje na temat pisarstwa Gustawa Morcinka.

Ponadto habilitantka popularyzowała naukę, prowadząc warsztaty dla dzieci i młodzieży w ramach Śląskiego Festiwalu Nauki, Katowice 2017, moderując seminarium *Wszyscy byliśmy szczurami* (poświęcone zwierzętom w prozie Morcinka), współorganizując zarówno konferencję studencko-doktorancką *Ludzie, idee, instytucje w przestrzeni biblioteczno-edukacyjnej* (2018), jak i Narodowy Kongres Nauki w Warszawie. Zasiadała w

jury plebiscytu „*Niezwykłe kobiety – niezwykłe historie*” – *kobiety Śląska*. Wzięła czynny udział w 10 konferencjach ogólnopolskich, przy braku wystąpień o charakterze międzynarodowym. W zakresie umiędzynarodowienia badań, poza jednym wyjazdem dydaktycznym w ramach programu Erasmus+ (Uniwersytet Aldo Moro w Bari, Italia, 2018), nie odnotowałam żadnej naukowej aktywności zagranicznej.

Na uwagę zasługuje natomiast zaangażowanie dr Lucyny Radzikowskiej w prace Komisji Historycznoliterackiej PAN Oddział w Katowicach oraz członkostwo redakcji „Narracji o Zagładzie” – pisma z listy MNiSW (od 2019 roku), a także w piśmie „Biblioteka Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” (2019).

Warto odnotować, że habilitantka była promotorką 6 prac licencjackich i pełni rolę promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim (rozprawa: *Ciężar (nie)pamięci. Dyskurs traumy w narracjach wojennych trzeciego pokolenia*). Prowadziła także zajęcia z zakresu literaturoznawstwa i bibliotekoznawstwa.

Biorąc pod uwagę powyższe zestawienia trzeba powiedzieć, że mamy do czynienia z badaczką ambitną, sukcesywnie realizującą postawione przed sobą cele.

Ocena osiągnięcia naukowego

wymienionego w art.16 Ustawy z dnia 14 marca 2013 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn. zm.)(znowelizowanej w 2011) oraz pozostałego dorobku naukowego a także na podstawie ROZPORZĄDZENIA Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego Dz. U. nr 196, poz. 1165.

Jako osiągnięcie naukowe, będące podstawą ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego, dr Lucyna Sadzikowska wskazała monografię *Listy z lagrów i więzień? 1939-1945. Wybrane zagadnienia*, Księgarnia św. Jacka w Katowicach, Katowice 2019. Publikacja ta jest niewątpliwie najsilniejszym punktem dorobku naukowego dr Lucyny Sadzikowskiej i – w moim przekonaniu – spełnia ustawowe kryterium, stanowi, bowiem „znacznym wkładem autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej”

Lektura monografii przekonuje, że mamy do czynienia z badaczką ukształtowaną, wykazującą się wiedzą nie tylko literaturoznawczą w jej obszarze badań nad piśmiennictwem obozowym, ale także teologiczną, aksjologiczną, antropologiczną. Habilitantka dysponuje

swobodnie zapleczem szeroko pojętej humanistyki, które potrafi umiejętnie wykorzystać do badania, opisu i interpretacji epistolografii lagrowej.

Publikacja jest wynikiem prowadzonych od kilku lat badań, co potwierdza nota bibliograficzna. Wskazuje ona na fakt wykorzystania w pracy publikowanych wcześniej, bo w roku 2017, trzech artykułów: dwa pierwsze „*Listy spod morwy*”. *W holdzie współwięźniom z Dachau* oraz „*Listy z mojego Rzymu*”. Łagodzący wpływ sztuki znalazły się w podoktorskiej monografii *Szukanie kluczy. O literaturze poobozowej Gustawa Morcinka* (s.52-58 i 59-74). Trzeci artykuł *Gustawa Morcinka lekcja pisania literackich listów na przykładzie „Listów spod morwy i „Listów z mojego Rzymu”* został opublikowany w piśmie „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”, Katowice 2017, t.26, s. 117-134. Teksty te częściowo zmodyfikowane i poprawione, wplecione w ciąg rozważań, tworzą w monografii nową całość.

Wskazana jako osiągnięcie naukowe monografia *Listy z lagrów...* jest próbą opisu korespondencji prywatnej, oficjalnej i nieoficjalnej więźniów obozów koncentracyjnych w Majdanku, Auschwitz, Buchenwaldzie, Ravensbrück i więzień (autorka wymienia w *Autoreferacie* Alt Moabit). Publikacja składa się ze wstępu, trzech części, zakończenia i dwóch aneksów. *Wstęp* zawiera ustalenia dotyczące kategorii listu jako dokumentu osobistego, stan badań nad piśmiennictwem obozowym oraz rozbudowane partie dotyczące wartości etyczno-dydaktycznych lagrowej korespondencji. Autorka pisze: „narracja dotycząca korespondencji obozowej (...) może służyć w wychowaniu do pokoju [bardziej rozpowszechnionym jako <wychowanie dla pokoju>] młodego pokolenia” (s.12), w innym miejscu stwierdza: „pulsuje w niej (korespondencji – J.P.) prawda i piękno” (s. 14) albo: „współczesny czytelnik, uczestnik dyskursu publicznego, w którym coraz częściej do głosu dochodzą mowa nienawiści i fake newsy ma do odrobienia lekcję nie tylko w kontekście formy gatunkowej, jaką jest list obozowy i więzienny. Warto, by nicowanie wojny rozpoczął od namysłu nad korespondencją oficjalną i nieoficjalną ślaną z obozów koncentracyjnych i więzień.(...) wychowanie osoby jest wychowaniem do wartości” (s. 24,25), w jeszcze innym napotyka taki oto fragment: „[listy] uwypuklają postawę, którą dało wielu więźniom dobre, polskie wychowanie i wrastanie w miłość” (s.72). Przy niepodważalnej słuszności tego celu, drażni narzucający się dydaktyzm, który już na wstępie narzuca kierunek romantyczno-patriotyczno-narodowej interpretacji.

Celem, jaki stawia przed monografią dr Lucyna Sadzikowska, jest „opis i kodyfikacja listu obozowego w jego aspekcie teoretyczno-praktycznym” (s.25). Nie jest to jedyne założenie, bowiem w *Autoreferacie* na stronie 2. czytamy, że w książce zostały „przedstawione wyniki badań nad korespondencją ofiar niemieckiego systemu obozów koncentracyjnych”, zaś na stronie 3. tegoż dokumentu autorka pisze: „celem monografii jest, po pierwsze, próba wyznaczenia kierunku myślenia i lagrowej epistolografii, uwzględniająca nie tylko odkrywanie nowych aspektów obozowego życia, lecz pokazanie sposobu widzenia świata, człowieka, śmierci, moralności, dobra i zła z perspektywy konkretnej jednostki. Po drugie, skoncentrowanie problematyki wokół udzielenia odpowiedzi na podstawowe pytanie: o rolę, jaką w lagrach odgrywała oficjalna i nieoficjalna korespondencja”. To rozbieżne jednak cele i warto je uporządkować. Ponadto we *Wstępie* monografii nie odnalazłam danych dotyczących ilości poddanych oglądowi listów i źródeł, z których one pochodzą. Szkoda, że ta baza materiałowa nie została w tym miejscu wyeksponowana, wszak stanowią ją, o czym przekonuje *Bibliografia podmiotowa*, 34 zespoły listowe. W *Autoreferacie* napotykam za to uwagę, że są to „polskojęzyczne listy już publikowane” (s.2), jak i „edytorsko opracowane przez autorkę lagrowe listy więźnia Franciszka Organa” (s.2). Wypada też zwrócić uwagę, że poza ramą czasową i obraną jako nadrzędną w analizie korespondencji kategorią pamięci nie zostaje czytelnik zapoznany z założeniami związanymi z terminologią listu, ani rozumieniem pojęć: „list oficjalny”, „list nieoficjalny”, „list tajny” i „list lewy”. Te ustalenia pojawiają się w kolejnych rozdziałach monografii, a warto aby – skoro operuje nimi autorka już na początku rozważań – pojawiły się w tym miejscu. Mimo tych uwag porządkujących nie pozostawia wątpliwości fakt, że oceniana monografia jest oryginalnym, pisanym z ogromną empatią, rozwinięciem tematu epistolografii obozowej.

Część pierwsza *List. Korespondencja. Rekonesans badawczy* rekompensuje wskazane we *Wstępie* niedostatki. Autorka wykazała się tu dużą znajomością zagadnień teoretycznych dotyczących teorii listu, przytacza różne stanowiska badaczy (Teresy Skwarczyńskiej, Jana Trzynadłowskiego, Małgorzaty Czermińskiej, Kazimierza Cysewskiego, Magdaleny Popiel i innych), by wskazać na ewolucję tego pojęcia. Za szczególnie ciekawe postrzegam próby gatunkowego rozróżnienia listu i listu literackiego w celu akcentowania walorów poznawczych tej formy gatunkowej związanych z „życiem i warunkami historyczno-kulturowymi” (s.42). W tym kontekście jako inspirującą rozpoznaję sugestię odautorską, by „obozowe listy polskie [odczytywać jako] największą powieść polskiej literatury drugiej wojny światowej” (s.43).

Część druga *Oficjalna korespondencja obozowa i więzienna* oraz część trzecia *Nieoficjalna korespondencja obozowa i więzienna: grypsy, listy tajne i lewe* zostały podobnie kompozycyjnie rozplanowane. W ich skład weszły podrozdziały: *Nadawcy i adresaci korespondencji oficjalnej/nieoficjalnej*; *Tematyka*; *Zawartość korespondencji*; *Język korespondencji /grypsów*; *W oczekiwaniu na śmierć*. To wartościowe fragmenty książki, czytelnik odnajduje w nich zarówno ważne informacje dotyczące obozowej codzienności, jak i sposoby zakamuflowanej komunikacji z bliskim pozostającymi na wolności. Autorka stara się także interpretować stany emocjonalne adresatów, tropi ślady zachowania dystansu wobec obozu czy więzienia. Przyrównując te faktograficzne teksty do *Medalionów* Zofii Nałkowskiej, stwierdza, że mimo braku drastycznych opisów są równie, a może bardziej wymownymi świadectwami okrucieństwa. Autorka *Listów z lagrów i więzień...* pisze: „Nie znajdziemy w listach informacji o nieludzkich karach cielesnych, biciu, poniżaniu, udręce psychicznej niszczącej więźniów, o wszechpotężnym strachu, głodzie, transportach śmierci lub egzekucjach. Nie ma słowa o cierpieniu, gdyż, po pierwsze nad treścią listów czuwała obozowa cenzura. Po drugie, więźniowie nie chcieli bliskich niepokoić” (s.62). W tym swoistym wprowadzeniu do lektury listów habilitantka definiuje (w przypisach) termin list więzienny i osobę nadawcy, przedstawia także krótkie biografie autorów listów: Józefa Kachela, Gustawa Morcinka i Franciszka Ogona, po czym przechodzi do rozważań zatytułowanych *Nadawcy i adresaci korespondencji oficjalnej*. Nie przekonuje mnie taki układ kompozycyjny, jak i narracja podporządkowana męskiemu punktowi widzenia, na przykład: „zapewne pisanie o uczuciach było doświadczeniem trudnym dla mężczyzn, w specyficzny sposób ubezwłasnowolnionych [...]” (s.69) lub „na podstawie listów obozowych można podjąć próby przedstawienia losów jednostkowej rodziny konkretnego więźnia” (s.20), który słał listy „kierowane do najbliższej osoby: żony, siostry, matki” (s.71 i 77, 79 i następne). Takie uogólnienie prowadzi do mylnego wniosku, że w obozach koncentracyjnych byli osadzeni wyłącznie mężczyźni. Trzeba jednak powiedzieć, że w drugiej części monografii do głosu dopuszcza autorka także kobiety. Brak we *Wstępie* charakterystyki bazy materiałowej prowadzi niestety do takiego, jak powyższej, stwierdzenia.

Kolejne dwa rozdziały części drugiej, *Tematyka* i *Zawartość korespondencji*, przynoszą dokładną analizę korespondencji obozowej. W pierwszym fragmencie autorka stara się problematyzować poruszane zagadnienia. Wskazuje na list jako świadectwo zbiorowego losu, obszernie pisze o sytuacji egzystencjalnej i emocjonalnej więźnia, pamięci jako kategorii inicjującej i zabezpieczającej przed cierpieniem i rozłąką z bliskim, pomija natomiast kwestie

przestrzeni (a przecież opisy dom-obóz, „tam” i „tu” niosą potężny ładunek symboliczny). Te bloki tematyczne nie są jednak wyraźnie zasygnalizowane. Próbie systematyzacji przeczą także fragmenty poświęcone historii konkretnych osób (o miłości Franciszka Ogona do żony Marii, uczuciu Waśniewskiego czy Serejskiego), które powinny znaleźć się w drugiej części *Zawartość korespondencji*. O swego rodzaju kłopotach strukturalno-kompozycyjnych, z którymi borykała się autorka, świadczy również fakt, że całość *Zawartość korespondencji*, po uprzednim dziale *Tematyka* rozpoczyna zdanie: „Tematem korespondencji więźniów obozów koncentracyjnych są historie osobiste” (s.88), by następnie poprowadzić narrację w stronę... tematyki listów. Nie do końca potrafię odczytać próby definiowania przez autorkę listu literackiego i listu oficjalnego w kontekście obozowej korespondencji. Przykład Gustawa Morcinka jest tutaj ryzykowny, wszak pisał listy literackie po wyjściu z obozu, te obozowe nie różniły się stylem od obowiązujących w lagrze. (zob. *Nota edytorska*, w: *Listy z Dachau Gustaw Morcinek do siostry Teresy*). Najbardziej interesujące są natomiast partie poświęcone podejmowanym przez habilitantkę próbom odczytania „pozatekstowego” tej korespondencji. Opisy omijania cenzorskich wytycznych są ciekawe: do nich należy choćby analiza listów „szkatułkowych” albo kodowanie informacji za pomocą Ewangelii i Dekalogu czy przedwojennych pseudonimów albo polskich językowych wtrętów lub poprzez symbolikę różańca, medalika, fotografii. Niezwykle przejmujące są całości kompozycyjne obu części *W oczekiwaniu na śmierć*, w których autorka poddaje oglądowi listy/grypsy pożegnalne. Nacechowane dużą emocjonalnością oddają uczucia towarzyszące więźniom w ostatnich dniach życia. Habilitantka zwraca, słusznie, uwagę na dwie dominujące w tych listach perspektywy czasowe: przeszłość ewokowaną pamięcią dzieciństwa oraz przyszłość osieroconej rodziny. Analiza tej ostatniej perspektywy odsłania całe bogate zaplecze chrześcijańskie, patriotyczne, narodowe, które pozostawia skazany w testamencie. W tych partiach raz po raz pojawia się uproszczenie, niepoparte stosownymi badaniami, dotyczące wyjątkowości postaw polskich więźniów – chrześcijan wobec cierpienia i śmierci, na przykład: „mimo tragicznych warunków, a zatem niewielkich szans na przeżycie, więźniowie wielokrotnie podkreślali swoją niezłomność, dumę i polskość” (s. 196) albo: „więźniowie skazani na śmierć nie wykazywali strachu przed nią, nie mieli obaw, co się stanie po wykonaniu wyroku, gdyż przepracowali w duchu ewangelicznym zagadnienie istoty życia” (s.129).

W części poświęconej nieoficjalnej korespondencji obozowej autorka poddaje oglądowi grypsy, listy tajne i „lewe” więźniarek obozu z Ravensbrück. Są to teksty, które

przedostawały się do rodzin na wolności w listach oficjalnych lub były przemycane jako tajna korespondencja przez okazjonalnych robotników, rzemieślników czy pielęgniarki zatrudnione w obozie. Tą drogą docierały do świata informacje o losach osadzonych, ale także o zabiegach medycznych przeprowadzanych na uwięzionych kobietach czy planowanych egzekucjach i nowych transportach. Autorka monografii wiele uwagi poświęca także opisowi zewnętrznemu grypsów, interesują ją kwestie techniczne (czym i na czym były pisane, sposoby o nadawania i odbioru grypsów) oraz język grypsów. Poddaje analizie także różnice pomiędzy grypsami a listami oficjalnymi. Wskazuje na bardzo osobisty, autentyczny charakter grypsów. Rozważania te wsparte cytacjami korespondencji niosą ze sobą ogromny ładunek emocjonalny. Z grypsów – jak dowodzi autorka w kolejnych całościach monografii – dobitnie wybrzmiewa zagłada Żydów osadzonych w Majdanku i Auschwitz i dzięki nim wiedza historyczna została wzbogacona o konkretne dane dotyczące transportów więźniów, egzekucji, eksperymentów medycznych.

Domykające główne rozważania *Zakończenie* jest tu dość nietypowe. Opatrzona intytulacją *Od obozowej korespondencji nieoficjalnej i oficjalnej do listów literackich Gustawa Morcinka* jest formą dopowiedzenia, a nie podsumowania. Jak pisze w autorka w *Autoreferacie*, jest to „próba zaprezentowania – napisanych tuż po wojnie – listów literackich Gustawa Morcinka (...) jako swoistego dopełnienia oficjalnej i nieoficjalnej korespondencji obozowej i więziennej” (s.7). To pomysł zasadny, bowiem listy Morcinka pisane po wyjściu z obozu dokumentują skutki doświadczonej traumy. W tym kontekście autorka sugeruje dalsze badania listów lagrowych pisanych przez uwięzionych w obozach zagłady twórców: „Seweryny Szmaglewskiej, Krystyny Żywulskiej, Zofii Posmysz, Stanisława Grzesiuka, Tadeusza Borowskiego” (s.223). Korespondencja ta rzeczywiście stanowi ciekawą płaszczyznę porównawczą nie tylko dla listów Morcinka, ale w ogóle literatury obozowej.

Niewątpliwie ważnym materiałem źródłowym *Listów z lagrów i więzień* są dwa aneksy. Pierwszy zawiera niepublikowane oficjalne listy obozowe Franciszka Ogona, drugi zaś dokumentuje wywiad przeprowadzony z krewnym Franciszka Ogona – Alojzym Fusem – byłym więźniem obozów koncentracyjnych. Edytorskie zabiegi podejmowane przez autorkę przy publikacji tej korespondencji przekonują o trudnościach w ustaleniu osób, dat zdarzeń, które zatarł czas. Dlatego wywiad z jednym z ostatnich żyjących naocznych świadków działania maszyny zagłady jest uzasadniony i stanowi swego rodzaju tekst objaśniający podejmowane w listach tematy. Całość dysertacji domyka obszerna bibliografia.

Czynione w toku powyższej recenzenckiej opinii uwagi polemiczne, nie zmieniają mojej opinii, że monografia *Listy z obozów i więzień* jest pozycją wartościową. Autorka zgromadziła bogaty materiał źródłowy i go poprawnie zinterpretowała. O podjętych gruntownych pracach nad materiałem świadczy także towarzyszący pisaniu książki namysł widoczny w stawianych pytaniach i propozycjach odmiennego, niż obrany, kierunku badań. Z pewnością prowadzone w monografii rozważania udowodniły tezę, że „list to akt życia” (s. 842) lub, innymi słowy, że jest on „skrótem rzeczywistości” (za Skwarczyńską¹). Dzięki monografii dr Lucyny Sadzikowskiej wiedza o rzeczywistości za drutami kolczastymi zostaje dopełniona.

Z obowiązku recenzentki muszę jeszcze wspomnieć, że dostrzegam drobne potknięcia pióra, które jednak nie przeszkadzają w zrozumieniu tekstu, intencje autorki są przejrzyste, uchybienia nieprzesadnie poważne (np. „pisarskie listy z obozu koncentracyjnego”, s.17; „odebrano mu wolność, wobec czego nie może spełniać się w roli ojca, męża”, s. 78 „nie ulega wątpliwości, że na kartach listów do najbliższych zniewoleni byli autentyczni” s.79; „podkreślają całą złożoność wyznania, że z miłości się nie złamią”, s. 113).

Pozostałe osiągnięcia naukowo-badawcze

Wśród pozostałych osiągnięć naukowych autorstwa dr Lucyny Sadzikowskiej warto bliżej przyjrzeć się monografii *Szukanie kluczy. O literaturze poobozowej Gustawa Morcinka*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2017. Przedmiotem oglądu czyni habilitantka poobozowe pisarstwo autora *Wyrąbanego chodnika*. Stawia ciekawą tezę dowodząc, że nie tyle Śląsk, co doświadczenia obozu w Dachau były determinantą tej twórczości. Moją uwagę przykuły frazy dotyczące porównania postaw twórczych Tadeusza Borowskiego i Gustawa Morcinka. Autorka pisze: „Morcinek dzięki swojej niezłomnej wierze i nieledwie franciszkańskiej postawie wielu bohaterów zachował wiarę w Boga i człowieka. To wszystko razem sprawia, że odbiorcy przywiązanyemu do nihilistycznej i pełnej negatywnych obrazów wizji Tadeusza Borowskiego myślenie Morcinka może wydać się obce” (s.7). Analiza nurtu mistycyzującego obecnego w pisarstwie autora *Judasza z Monte Sicuro* odcisnęła – jak się wydaje – trwałe ślad w badaniach sygnowanych nazwiskiem habilitantki (vide: *Listy z lagrów i obozów* oraz artykuły oraz szkice dotyczące twórczości Morcinka i Aliny Dąbrowskiej). Temu zagadnieniu poświęciła autorka dwa rozdziały, w których podejmuje dobrze poprowadzoną i osadzoną w ciekawych kontekstach analizę listów literackich Morcinka: *Listy*

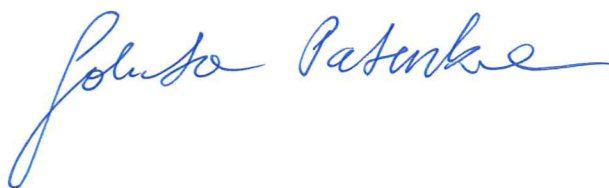
¹ Zob. S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Lwów 1937, s. 350.

spod morwy i Listy z mojego Rzymu. Zapoznanie się z pierwodrukiem, który został później wtopiony w dysertację habilitacyjną przemawia na korzyść habilitantki. Za ciekawe i poznawcze doświadczenie czytelnicze uznaję fragmenty traktujące o ewolucji pisarstwa autora *Ondraszka*. Śledzenie motywów, tropów, badanie wpływu pisarzy chrześcijańskich, które przewijają się w tej twórczości prowadzi autorkę do pełnej charakterystyki pisarstwa Morcinka. Jednocześnie świetnie wyeksponowany motyw tytułowych kluczy staje się tutaj wiodącym, oryginalnym odczytaniem literatury poobozowej autora *Wyrąbanego chodnika*. Monografia *Szukanie kluczy* jest dobrym przykładem literackiego opracowania obozowej i powojennej twórczości Morcinka.

Podjęte w omówionych publikacjach rozpoznania dopełnia edycja listów i dokumentów dotyczących działalności poselskiej pisarza (monografia opracowana wspólnie z Krystyną Heską-Kwaśniewicz). Dzięki temu biografia i dorobek literacki Morcinka jest na nowo interpretowany i uwolniony z „prowincjonalnych opłotków” (za Zbigniewem J. Nowakiem²).

Konkluzja

Biorąc pod uwagę przedstawione w opinii argumenty, stwierdzam, że zarówno monografia *Listy z łagrów i więzień 1939-1945. Wybrane zagadnienia*, jak i pozostały dorobek naukowy dr Lucyny Sadzikowskiej – moim zdaniem – spełniają wymagania formalne i merytoryczne, zatem przychylam się do wniosku o nadanie dr Lucynie Sadzikowskiej stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie literaturoznawstwo.



Rzeszów, 16 marca 2020.

² Z.J. Nowak, *Wśród pisarzy i uczonych. Szkice historycznoliterackie*, Katowice 1980, s.496.